

MWW- intencja grudzień 2007

Autor: Zdzisław Grad
03.12.2007.

Grudzień 2007: Aby wcielenie Syna Bożego, które Kościół przeżywa uroczyście w święta Bożego Narodzenia, pomogło narodom kontynentu azjatyckiego uznać Jezusa za Wysłannika Bożego, jedynego Zbawiciela świata.

Znakiem Boga jest prostota, znakiem Boga jest dziecko… Znakiem Boga jest to, że On dla nas staje się mały. To jest Jego sposób panowania! Jak kiedyś pasterzom, którzy nocowali na wzgórzu betlejemskim, tak dzisiaj nam, mieszkańcom całego świata, anioł powtarza: „Narodził się Zbawiciel! Pójdźcie pokłonić się Panu!”. W Boże Narodzenie Bóg przyszedł by zamieszkać wśród nas; przyszedł dla nas, aby z nami pozostać. Od dwóch tysięcy lat w dziejach chrześcijaństwa powraca pytanie: „ Ale dlaczego to uczynił, dlaczego Bóg stał się człowiekiem?” Papieska intencja wyznaczona na obecny miesiąc wskazuje na ogromną rzeszę zamieszkującą kontynent azjatycki- w nadziei, że i mieszkańcom owej krainy stanie się Światłość.

Grudzień 2007: Aby wcielenie Syna Bożego, które Kościół przeżywa uroczyście w święta Bożego Narodzenia, pomogło narodom kontynentu azjatyckiego uznać Jezusa za Wysłannika Bożego, jedynego Zbawiciela świata.

Znakiem Boga jest prostota, znakiem Boga jest dziecko… Znakiem Boga jest to, że On dla nas staje się mały. To jest Jego sposób panowania! Jak kiedyś pasterzom, którzy nocowali na wzgórzu betlejemskim, tak dzisiaj nam, mieszkańcom całego świata, anioł powtarza: „Narodził się Zbawiciel! Pójdźcie pokłonić się Panu!”. W Boże Narodzenie Bóg przyszedł by zamieszkać wśród nas; przyszedł dla nas, aby z nami pozostać. Od dwóch tysięcy lat w dziejach chrześcijaństwa powraca pytanie: „ Ale dlaczego to uczynił, dlaczego Bóg stał się człowiekiem?” Papieska intencja wyznaczona na obecny miesiąc wskazuje na ogromną rzeszę zamieszkującą kontynent azjatycki- w nadziei, że i mieszkańcom owej krainy stanie się Światłość. Historia chrześcijaństwa zaczęła się w Azji, na niewielkim skrawku ziemi zwanym Palestyną lub Ziemią Świętą, gdzie Syn Boży stał się człowiekiem, narodził się, żył, umarł na krzyżu, zmartwychwstał. Tam też dał swoim uczniom polecenie, by szli na cały świat i głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15). Pierwsza ewangelizacja Azji dokonała się w czasach apostołów. Dobra Nowina była przepowiadana w Jerozolimie i w Antiochii, skąd rozchodziła się na zachód i wschód. Święci Piotr, Jakub, Jan oraz inni apostołowie głosili Ewangelię na kontynencie azjatyckim i tam zakładali Kościoły. Św. Bartłomiej i św. Tomasz dotarli według tradycji na tereny Mezopotamii i Babilonii. Pod koniec I w. wspólnoty chrześcijańskie istniały na Wybrzeżu Malabarskim i na południu Indii. Kościół, który powstał w Syrii, wywarł wielki wpływ na rozwój liturgii, organizacji i życia duchowego chrześcijan. Mnisi, biskupi, kupcy i zwykli wierni między IV a VII wiekiem zanieśli przesłanie ewangeliczne do Azji Południowej i Środkowej, na rozległe obszary Turkiestanu, do Mongolii i aż po Chiny. W XIII w. próbę ewangelizacji Azji podjęli misjonarze franciszkańscy, wśród których zasłynął Jan z Montecorvino, pierwszy biskup Kościoła katolickiego w Chinach, a następnie Jan z Marignoli, apostoł Indii. W wiekach XVI-XVII do różnych krajów azjatyckich napływali z Europy misjonarze wywodzący się z wielu zgromadzeń zakonnych: franciszkanie, jezuita, dominikanie, karmelici, teatyni. Wyróżnił się wśród nich św. Franciszek Ksawery SJ (1506-1552), który zakładał Kościoły na zachodnim wybrzeżu Indii od Goa do Przylądka Komoryn, w Sri Lance, Malezji, Japonii. Jego śladem postępowały zastępy misjonarzy niosące Ewangelię do Chin, Japonii, Indii, Wietnamu, aż na dwór cesarza Akbara, władcy północnoindyjskiego państwa Wielkich Mogołów. Ostatni okres epoki misyjnej w Azji przypada na wiek XIX i XX, a jego uwieńczeniem było Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów, obradujące w Rzymie w dniach od 19 kwietnia do 14 maja 1998 r. Azja jest kontynentem najmniej chrześcijańskim. 49 mln katolików tylko 2,3 proc. całej ludności tego kontynentu (do tego dochodzi 11 mln protestantów i 3 mln prawosławnych). Nie uwzględniając Filipin, gdzie mieszka 30 mln katolików, stanowią oni 0,95 proc. wszystkich mieszkańców Azji. Rozpoczęta przed wiekami działalność misyjna ciągle znajduje się w fazie początkowej. Misjonarze Azji zakładali najczęściej swoje stacje tam, gdzie były już wcześniej europejskie placówki wojskowe lub faktorie handlowe. Nie podejmowano wypraw w głąb kontynentu. Ludność Indii ciągle jest mało schryścianizowana (1,7 proc. całej ludności Indii w 1981 roku). W Indonezji katolicy, chociaż stanowią tu

tylko 2 proc. mieszkańców, cieszą się w całym kraju dużym szacunkiem. Japonia przeżyła swoją godzinę łaski w XVII wieku, liczyła wtedy 1-1,5 mln katolików. Prześladowania i izolacja tego kraju sprawiły, że współcześnie katolicy stanowią jedynie 0,3 proc. wszystkich mieszkańców (chrześcijanie - 0,8 proc.). Największy odsetek katolików (stan z 31 XII 1981 roku) posiadają: Filipiny (83,8 proc.), Liban (45,7 proc.), Timor (31,1 proc.) i Nepal (20,0 proc.). Azja jest domem ponad połowy ludzkości. Można by powiedzieć, że składa się nie z wielu narodów, ale z wielu światów. Co więcej, Azja jest kolebką największych religii świata i wielkich filozofii, nie licząc tysięcy wierzeń pierwotnych. Przed taką właśnie Azją stoją dziś liczne i poważne wyzwania. Pojawia się pytanie, jak chrześcijanie mają dawać świadectwo o Jezusie, jedynym Zbawicielu, w wieloreligijnym społeczeństwie Azji, gdy staje się ono coraz bardziej częścią globalnej wioski, której cechą jest z jednej strony pozorna otwartość na wszystkich, ale z drugiej – coraz większy relatywizm.

Kard. Stephen Kim Sou-hwan w swoim przemówieniu wprowadzającym, w czasie Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Azji powiedział: „Sądzymy, że można to czynić tylko tak, jak Chrystus, który stał się jednym z nas nie po to, aby Mu służyło, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45). W Azji i wszędzie indziej oznacza to, że Kościół musi „ogłocić samego siebie”, aby dostrzec niepojęty dar Boga, który we wszystkich epokach udziela samego siebie, oraz Ducha kształtującego egzystencjalne postawy ludzi i narodów wobec tajemnicy Boga. W ten sposób możemy sobie głębiej uświadomić, że Chrystus ze swą zbawczą łaską stanowi centrum i źródło dialogu Boga z całą ludzkością. Azja jest „kontynentem życia”, a jednocześnie życie napotyka tam poważne zagrożenia wywołane trudną sytuacją społeczno-ekonomiczną oraz specyficznymi zjawiskami kulturowymi. Jednak pomimo tych trudności Azja jest kontynentem nadziei ze względu na charakterystyczną dla niej religijność, bogactwo duchowe i długą, sięgającą czasów starożytnych historię. Kościół był tam obecny i działał na różne sposoby przez 2000 lat. Głęboka religijność mieszkańców kontynentu wyraża się m.in. w egzystencjalnych momentach życia, takich jak narodziny, zawarcie związku małżeńskiego i śmierć. Wydarzeniom tym towarzyszy modlitwa, obrzędy, ofiary, czytanie świętych ksiąg, pielgrzymki i uczynki miłosierdzia. Te przejawy życia religijnego sprawiają, że mieszkańcy kontynentu są przygotowani do słuchania Dobrej Nowiny o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Azja jest domem wszystkich wielkich religii świata: hinduizmu, buddyzmu, judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. W tej sytuacji trzeba tak głosić orędzie Chrystusa i Jego misterium paschalne, aby było ono zrozumiałe dla mentalności azjatyckiej. Jezus, Sługa cierpiący, powinien znajdować się w centrum działalności misyjnej Kościoła w Azji. „Ogłocenie się” Chrystusa, który bierze na siebie ciężar zła, ubóstwa, poniżenia i wyzysku ludów azjatyckich, aby uświadomić im ich ludzką godność, ma doniosłe znaczenie w kontekście społeczno-kulturalnym, w jakim żyją mieszkańcy tego kontynentu. Postać Jezusa – Miłosiernego Samarytanina i Dobrego Pasterza jest zdolna przemówić do ich serca. Działanie Ducha Świętego w Azji jest widoczne, bo choć tamtejszy Kościół w Azji jest „małą trzódka”, Bóg daje mu wiele znaków nadziei, które trzeba dostrzec, szukając we wszystkim woli Bożej. Jej spełnienie jest najważniejszym celem wszelkiej działalności duszpasterskiej i misyjnej Kościoła. Wciąż powraca pytanie, dlaczego chrześcijaństwo nie dotarło jeszcze do większości mieszkańców Azji i jaką działalność misyjną na tym kontynencie, zamieszkałym przez trzy piąte ludności świata, musi rozwinąć Kościół, aby spełnić polecenie Chrystusa Zmartwychwstałego: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Nasz Zbawiciel narodził się dla wszystkich, Bóg stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie, narodził się z Maryi Dziewicy i na nowo rodzi się z Kościele, przynosząc wszystkim miłość Ojca Niebieskiego. Módlmy się gorąco za Azję, by Wysłannik Boży, jedyny Zbawiciel świata, znalazł Swój dom również w sercach mieszkańców tego kontynentu. s. Dominika Jasińska SSpS